

Ig Noble z Harvardu

Jak co roku na Harvardzie przyznawane są nagrody Ig Nobel. Pisaliśmy o nich kilkakrotnie. Zawsze przyznawane są za badania, które na pierwszy rzut oka wydają się pozbawione sensu, niepotrzebne, nawet bzdurne, choć z czasem skłaniają do myślenia oraz zrewidowania pierwotnych ocen.

Kilka lat temu nagrodę przyznano za rozstrzygnięcie spędzającego od wieków sen z oczu ludzkości dylematu, czy prędkość pływania zależy od środowiska, w którym prowadzony jest eksperyment. Napelniono więc basen wodą, a potem... kisiel. W obu przypadkach prędkość pływania była taka sama... Ig Noble są żartobliwym przeciwieństwem prawdziwych Nobli. Przez organizatorów traktowane są z powagą, aczkolwiek nie bez przymrużenia oka.

praktycznie we wszystkich, nawet najbardziej egzotycznych językach.

W dziedzinie zarządzania profesorem z szkół biznesu z Singapuru, Eugene i Cambridge otrzymali nagrodę za wykrycie korelacji działalności prezesów wielkich firm z przeżyciami z dzieciństwa. Okazało się, że ci z nich, którzy za młodu przeżyli tragiczne katastrofy, takie jak trzęsienia ziemi, tsunami, pożary czy erupcje wulkanów, w biznesie działają dużo ostrożniej, starają się trzymać większe rezerwy niż ich koledzy, których życie w młodości usłane było różami...

W medycynie japońscy badacze odkryli nowe, niezwykle sympatyczne remedium na alergię. W czasie eksperymentu badawczego poprosili, aby wolontariusze przez 30 minut, w intymnych warunkach, przy romantycznej muzyce... całowali się. Wyniki były rewelacyjne. U wszystkich uczestników eksperymentu zanotowano spadek we krwi przeciw-

W medycynie japońscy badacze odkryli nowe, niezwykle sympatyczne remedium na alergię. W czasie eksperymentu badawczego poprosili, aby wolontariusze przez 30 minut, w intymnych warunkach, przy romantycznej muzyce... całowali się. Wyniki były rewelacyjne.

Prowadzącymi uroczystość nagradzania są światowej rangi naukowcy, choć – jeżeli pamięć mnie nie zawodzi – dwa czy trzy lata temu profesor zwykle prowadzący imprezę musiał z niej zrezygnować, pojechał bowiem odebrać przyznanego mu „prawdziwego” Nobla... Nie pierwszy raz okazuje się, że poczucie humoru jest nieodłączną częścią wielkości... Oto kilka dziedzin, w których uhoonorowano naukowców w 2015 r.

Z fizyki nagrodę dostali uczeni z Georgia Institute of Technology. Odkryli oni „uniwersalne prawo sikania”. Pokazuje ono, że wszystkie ssaki, niezależnie od wielkości ciała, a co za tym idzie – także pęcherza moczowego, oddają mocz w tym samym czasie, ok. 21 sekund...

W literaturze nagrodę zgarnęli uczeni z Holandii za odkrycie, że słowo „huh”, czyli nasze polskie „he”, jest najpopularniejszym słowem świata i występuje

ciał odpowiedzialnych za alergię. Szkoda, że to nie działa np. w kamicy nerkowej...

W matematyce – badacze z Uniwersytetu Wiedeńskiego zbadali, czy jest możliwe, aby legendarny sułtan Maroka Mulaj Ismail, który zasiadł na tronie w 1672 r., mógł mieć miał 1171 dzieci. Ułożono algorytm uwzględniający między innymi liczbę nałożnic w haremie, częstotliwość stosunków, dni płodne i niepłodne. Okazało się, że liczba 1171 dzieci nie musi być fantazją. Wystarczyło, aby sułtan miał 10 stosunków tygodniowo i około 100 nałożnic... Przy okazji warto zwrócić uwagę, jak przyrost naturalny reguluje natura. Na 1171 dzieci prawie dokładnie połowa, bo 600, to synowie...

Jakie znaczenie wszystkie te odkrycia będą miały dla ludzkości, dopiero się okaże...

AB